



Pod koniec maja br. w hotelu „Bornit” odbyły się konsultacje w sprawie Strategii Rozwoju miasta.

Konsultacje miały charakter warsztatu, podczas którego metodą „burzy mózgów” wyłoniono katalog najważniejszych problemów i metod ich rozwiązywania. Następnie wszystkie wcześniej spisane problemy zostały

poddane analizie SWOT czyli metodzie określającej słabe i mocne strony przedsięwzięcia oraz jego szanse i zagrożenia. Z powodu licznych sporów pomiędzy uczestnikami dyskusji, o wagę i znaczenie poszczególnych propozycji, przyjęto zasadę niekomentowania żadnych pomysłów, a jedynie zapisywania ich, po to, aby później fachowcy odpowiednio uszczegółowili ich zapisy. Obecni byli przedstawiciele sektora biznesowego, instytucji, organizacji oraz przedstawiciele naszych władz: Radni i Burmistrz. Pracami tego zespołu kieruje Zbigniew Kubiela. Spotkanie miało burzliwy przebieg, co oznacza, że jest jeszcze w mieście kilka osób, którym zależy na jego pomyslności. Następną część konsultacji odbyła się 11. czerwca. (mcz)



Komisja powołana została na sesji RM w dniu 31 stycznia 2007 roku. W jej skład wchodzi:

1. Dorota Maj,
2. Grzegorz Sokoliński,
3. Zbigniew Kubiela - przewodniczący
4. Mirosław Pluta,
5. Ryszard Olas – zastępca przewodniczącego

Na stronie 2 publikujemy analizę SWOT

Generalny cel rozwoju

Chcemy być nowoczesnym turystycznym miastem, którego mieszkańcy czerpią przyjemność z wizyty gości, a goście czerpią przyjemność z wizyty w naszym mieście.

Cele strategiczne

1. Wzrost ruchu turystycznego.
2. Wysoki poziom poczucia bezpieczeństwa.
3. Utrzymanie walorów przyrodniczych i krajobrazowych.
4. Wysoki poziom wiedzy, umiejętności i kompetencji mieszkańców.

Cele operacyjne

Cel strategiczny - „Wzrost ruchu turystycznego.”

Cele operacyjne:

1. Pozyskiwanie klienta
2. Rozwój infrastruktury
3. Dostępność komunikacyjna
4. Tworzenie różnorodnych produktów turystycznych

Cel strategiczny - „Wysoki poziom poczucia bezpieczeństwa.”

Cele operacyjne:

1. Bezpieczeństwo zdrowotne
2. Służby porządkowe i ratunkowe
3. Zintegrowany system bezpieczeństwa
4. Woda – jakość, niedobór, nadmiar
5. Działania prewencyjne
6. Bezpieczeństwo społeczne

Cel strategiczny - „Utrzymanie walorów przyrodniczych i krajobrazowych.”

Cele operacyjne:

1. Dbalność o ekosystemy
2. Realizacja inwestycji z poszanowaniem środowiska
3. Dbalność i rozwój systemów zieleni parkowej
4. Odtworzenie punktów widokowych

Cel strategiczny - „Wysoki poziom wiedzy, umiejętności i kompetencji mieszkańców.”

Cele operacyjne:

1. Informatyzacja miasta
2. Stworzenie mapy potrzeb zawodowych
3. Podnoszenie poziomu placówek oświatowych oraz utrzymanie szkolnictwa ponadgimnazjalnego
4. Dostępność do placówek kulturalnych
5. Wysoka aktywność obywatelska w tym w organizacjach pozarządowych
6. Szkolnictwo osób dorosłych

Zadania operacyjne

- 1.
- 2.
- 3.

Analiza SWOT

Mocne strony

- | | | |
|---|---|--|
| 1. Trasy rowerowe, piesze, narciarskie zjazdowe i biegowe – w tym przyjazne dla osób starszych i dzieci | ekologicznej | 28. Przygraniczność |
| 2. Walory mineralogiczne | 14. Wyciągi | 29. Góry |
| 3. Bogata infrastruktura turystyczna | 15. Czyste powietrze | 30. Droga międzynarodowa |
| 4. Możliwe różnorakie formy turystyki aktywnej i sportu | 16. Szrenica – jedna z najciekawszych gór narciarskich | 31. Walory przyrodnicze |
| 5. Wodospady | 17. Zróżnicowana, duża baza noclegowa | 32. Dostępność komunikacyjna |
| 6. Punkty widokowe | 18. Olbrzymi potencjał turystyczny | 33. Bliskość renomowanych uzdrowisk |
| 7. Polana Jakuszycka | 19. Rozbudowana oferta | 34. Walory klimatyczne – mikroklimat |
| 8. Miejsca do wspinaczki | 20. Rozpoznawalna marka miasta | 35. Obiekty uzdrowiskowo-lecznicze |
| 9. Skalki | 21. Brak uciążliwego przemysłu | 36. Kolonia artystyczna |
| 10. Osada jeździecka | 22. Imprezy wydarzenia | 37. Bliskość znaczących ośrodków kulturalnych (Wrocław, Praga, Jelenia Góra) |
| 11. Stadion lekkoatletyczny | 23. Lokale gastronomiczne | 38. Dziedzictwo kulturowe |
| 12. Renoma ośrodka treningowego | 24. Całoroczna oferta | 39. Dobra sieć placówek edukacyjnych |
| 13. Centrum edukacji | 25. Szeroki dostęp do bezprzewodowego internetu | 40. Aktywność społeczna mieszkańców |
| | 26. Położenie geograficzne | 41. Kościoły |
| | 27. Dogodne i zróżnicowane ukształtowanie terenu – przyjazne góry | 42. Poczucie bezpieczeństwa |

Zagrożenia

- | | |
|----------------------------------|---|
| 1. Konkurencyjne ośrodki | 18. Natura 2000 |
| 2. Niż demograficzny | 19. Częste wyłączenia energii |
| 3. Opady śniegu | 20. Niezrealizowanie KSWiK |
| 4. Szara strefa | 21. Globalizacja i rozwarstwienie społeczeństwa |
| 5. Stan drogi dojazdowej | 22. Stan komunikacji |
| 6. Likwidacja kolei | 23. Niechęć mieszkańców do samokształcenia |
| 7. Zmieniający się klimat | 24. Brak strategii promocji turystyki – w układzie lokalnym i ogólnopolskim |
| 8. Brudne miasto | 25. Rosnące ceny gazu |
| 9. Brak obwodnicy | 26. Rosnące koszty funkcjonowania |
| 10. Starzejące się społeczeństwo | 27. Niewydolny układ komunikacyjny |
| 11. Przepisy administracyjne | 28. Słabo przygotowana do pracy kadra robotnicza |
| 12. Zaniedbane kamienie | 29. Utrata kanałów dystrybucji i promocji oferty |
| 13. Apartamentowce | 30. Brak świadomości obywatelskiej |
| 14. Wyjazd młodych ludzi | |
| 15. Brak oferty inwestycyjnej | |
| 16. Niezadowolenie mieszkańców | |
| 17. Park Narodowy | |

Słabe strony

- | | | |
|---|--|---|
| 1. Zabrudzone, zarośnięte, zachwaszczone miasto | telekomunikacyjne | hotelarskiej, narciarskiej oraz innej szczegółowej |
| 2. Brak komunikacji miejskiej | 18. Brak miejsca na masowe imprezy | 37. Brak oferty dla niepełnosprawnych – liczne bariery architektoniczne |
| 3. Stan infrastruktury wewnętrznej | 19. Brak kina | 38. Bezinteresowna zawiść sąsiedzka |
| 4. Park Narodowy | 20. Brak hali widowiskowo-sportowej | 39. Brak stoków narciarskich w mieście |
| 5. Niski poziom integracji społecznej | 21. Zły stan techniczny Esplanady | 40. Brak snowparku |
| 6. Niski poziom wód popołudniowej | 22. Zniszczone zespoły parkowe | 41. Brak bikeparku |
| 7. Brak oferty organizacji pozarządowych | 23. Ruiny po hucie szkła | 42. Niewielka oferta aktywizująca osoby starsze |
| 8. Niska aktywność organizacji pozarządowych | 24. Baza przedszkoli | 43. Niski budżet miasta |
| 9. Brak planu zagospodarowania | 25. Niezliczona ilość tymczasowych punktów handlowych i gastronomicznych | 44. Duża liczba obiektów nabytych w celach spekulacyjnych |
| 10. Brak czystych toalet publicznych | 26. Brak strategii rozwoju komunikacji | 45. Szara strefa |
| 11. Zły stan elewacji budynków w centrum miasta | 27. Gospodarka wodno-ściekowa | 46. Brak skoczni narciarskiej |
| 12. Słaba infrastruktura narciarska | 28. Brak placu zabaw | 47. Brak perspektyw dla młodych ludzi |
| 13. Brak parkingów | 29. Brak stadionu i boiska piłkarskiego | 48. Ograniczony dostęp do specjalistycznych poradni lekarskich |
| 14. Droga międzynarodowa przez centrum miasta | 30. Brak strategii rozwiązywania problemów społecznych | 49. Zła kondycja finansowa młodych rodzin |
| 15. Słabo oznakowane atrakcje turystyczne | 31. Brak stoku saneczkowego | 50. Niski poziom cen usług |
| 16. Brak akwenu wodnego | 32. Niewykorzystanie sieci kolejowej | 51. Napływowi nowi mieszkańcy nie dający nic od siebie |
| 17. Napowietrzne linie energetyczne i | 33. Słaba oferta produktowa | 52. Słaba skuteczność w pozyskiwaniu środków unijnych |
| | 34. Problemy związane z bezrobociem | |
| | 35. Brak wykwalifikowanych pracowników | |
| | 36. Brak oferty inwestycyjnej: | |

Szanse

- | | | |
|--|---|---|
| 1. Trendy w turystyce światowej – rozwój turystyki aktywnej, leczniczej i zdrowotnej | kanalizacji | 18. Rozbudowa Ski Areny |
| 2. Rezerwat biosfery – Park Narodowy | 9. Tworzenie miejsc pracy | 19. Tania siła robocza |
| 3. Dostępność środków zewnętrznych | 10. Bliskość dużych ośrodków miejskich (Wrocław, Praga, Berlin, Lipsk, Drezno, Poznań, Lubin – Legnica, Zielona Góra) | 20. Ogólnopolskie tendencje prospołeczne (programy) |
| 4. Potencjał społeczny napływowej ludności | 11. Infrastruktura kolejowa – Kolej Izerska | 21. Zmiana nastawienia dykcji KPN do turystyki |
| 5. Rozwój prywatnej przedsiębiorczości | 12. Wejście układu z Schengen | 22. Partnerstwo lokalne |
| 6. Rozwój turystyki przygranicznej | 13. Wolne tereny inwestycyjne | 23. Euro 2012 – uproszczenie przepisów |
| 7. Rozwój narciarstwa zjazdowego i biegowego | 14. Niezadowolenie społeczne i jego świadomość | 24. Budowa strzelnicy |
| 8. Budowa systemu wodociągów i | 15. Rozwój tanich linii lotniczych | 25. Wrocław – zaplecze dla naszej oferty |
| | 16. Budowa obwodnicy Szklarskiej Poręby | 26. Euro 2012 – zaplecze treningowe |
| | 17. Bliskość ośrodków akademickich | 27. Przygotowanie ofert inwestycyjnej |
| | | 28. Bieg Piastów w Worldloppet |
| | | 29. Rozwój poprzez rozpoznanie konkurencji |

Obwodnica Szklarskiej Poręby ?

Czyżby pojawia się szansa na powstanie obwodnicy Szklarskiej Poręby? W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO pojawiły się pieniądze na sfinansowanie prac projektowych i planistycznych nowej obwodnicy Szklarskiej Poręby. Zarząd Województwa Dolnośląskiego zrezygnował z finansowania, w ramach tego projektu, południowej obwodnicy Wrocławia. Miała ona pochłoniąć około 70% puli. Zdecydowano, że przeznaczony się te pieniądze na drogi wcześniej nieujęte w planach wojewódzkich ani rządowych. Jest to np. szosa na odcinku Bolesławiec - Jelenia Góra, czy, nasza, wymarzona obwodnica. Ten kto będzie miał gotowe projekty znajdzie się w pierwszej kolejności do przyklepania decyzji inwestycyjnej. Zwolnione środki zostaną przeznaczone, w pierwszej kolejności, na prace projektowe. Do wykonania projektów należy uporać się z wykupieniem ziemi co zwykle wiąże się z mozolną procedurą szacowania wartości, negocjacji, wywłaszczenia właścicieli.

W naszym przypadku sprawa jest trochę uproszczona ponieważ większość terenów, które zajmie obwodnica stanowią ziemie Skarbu Państwa. Formalności mogą się więc toczyć szybko. Koszt naszej obwodnicy, szacowany w 2006 roku, wyniósł ok. 54 mln PLN. Miałyby przebiegać, w uproszczeniu, w prawo od obecnej szosy na wysokości Piechowic w stronę Górzycy, wspinać się przez zbocza doliny Małej Kamiennej zakosami w stronę Szklarskiej Poręby, przeciąć końcówkę Wysokiego Grzbietu Izerskiego i ciągnąć się nad miastem aż w stronę Jakuszyca, wybiegając na obecną szosę do przejścia granicznego. Część mieszkańców Szklarskiej Poręby traktuje obwodnicę jak piękne marzenie ale jednak warto zachodu bo możliwe do osiągnięcia. Liczą na ogromne środki finansowe z UE, które należy mądrze wykorzystać. Wielu mieszkańców miasta uważa, jednak, takie opowieści za zupełnie bajki. No to może do rzeczy podejść tak właśnie bajkowo!? Może warto wyobrazić sobie nasze miasto bez ciężkiego ruchu kołowego? Bez TIR-ów, od których drżą budynki, bez sznurów samochodów zmierzających wyłącznie do granicy? (jao)

Wieści z Kotliny...

Też mają problemy

Firma zarządzająca wyciągami narciarskimi na Kopie w Karpaczu zarzuca władzom miasta utrudnianie realizacji inwestycji Właściciel spółki chce, więc wycofać się z dalszych inwestycji. Inwestor chciał zbudować nowy parking wraz z wyciągiem dla narciarzy, aby ci nie musieli podchodzić kilkaset metrów pod górę. Jednak burmistrz poparł konkurencyjny projekt, oderwany od całego kompleksu bez parkingu. Ryszard Warecki prezes spółki MKL zapowiedział więc, że prawdopodobnie wstrzyma dalsze inwestycje. Jego zdaniem spółka nie zarabia na narciarzach, lecz na turystach wspinających się na Śnieżkę. Dlatego jeśli miasto nie chce współpracować, nie będzie inwestować w zimowe urządzenia. Burmistrz Bogdan Malinowski twierdzi, że nie zna planów dotychczasowego inwestora i dlatego wspiera konkurencję, która z nimi rozmawiała. Tymczasem z dokumentów wynika, że inwestor kilkakrotnie informował urząd o swych planach, w których przygotowaniu uczestniczył syn burmistrza. Ryszard Warecki podczas sesji publicznie nie ukrywał żalu, że zazdrości spółce Sudety Lift, która obecnie może liczyć na oparcie władz miasta walczących o możliwości dalszego rozwoju Szrenicy. KAI

Wieści z Kotliny...

Kłopoty drogowe w Jeżowie Sudeckim

Władze podjeleniogórskiego Jeżowa zachęcają mieszkańców do zbierania podpisów pod petycją do starosty. Chodzi o drogę przebiegającą przez cały Jeżów Sudecki. Należy ona do powiatu, który od lat zwleka z jej kompleksowym remontem. Brakuje przede wszystkim chodników, co w efekcie prowadzi do wypadków, w tym dzieci idących do szkoły – mówi zbierający podpisy Stanisław Prendota. Starosta Jacek Włodyga odpowiada, że takich petycji dostaje dużo, lecz nie ma pieniędzy na remonty. Ponadto gmina planuje budowę pod drogę kanalizacji i wodociągów. Tymczasem Władze gminy odpowiadają, że nie wiedzą, kiedy będą robić wodociąg i kanalizację. O unijną dotację starają się już 4 lata. Przedstawiamy tę historię, ponieważ mieszkańcy kilku powiatowych ulic w Szklarskiej Porębie też mają dość. Wśród nich jest ul. Demokratów. Może czas wybrać się na sesję powiatu i powiedzieć co o tym sądzicie? KAI

Wieści z Kotliny...

Częściowy remont trasy PKP

Na razie nie będzie remontowany szlak kolejowy Wałbrzych – Jelenia Góra. Ta inwestycja wypadła z planów inwestycyjnych, co martwi gminy Kotliny Jeleniogórskiej. Arkadiusz Wichniak burmistrz Szklarskiej Poręby liczy jednak na zmianę decyzji kolejarzy, przypominając, że z tego połączenia, zwłaszcza zimą korzystają tysiące osób wypoczywających w górach. Remontowana będzie jednak trasa Wrocław - Wałbrzych, co teoretycznie o godzinę powinno skrócić jazdę pociągu w Karkonosze, który teraz na pokonania trasy do Szklarskiej Poręby potrzebuje ponad 4 godzin. KAI



Na trasie Jelenia Góra – Wrocław nie jest jeszcze tak zabawnie ale pokazujemy, jak może być jeżeli koleje jeszcze poczekają z remontami. (red)

Zaczynamy publikację wypowiedzi burmistrza **Arkadiusza Wichniaka**. Odnotowujemy z uznaniem, że to sam Burmistrz wystąpił z propozycją. Należy zauważyć, że Urząd Miasta ma swój biuletyn, o którym pisaliśmy w nr 3 **GŁOSU SZKLARSKIEJ PORĘBY**, więc nie zostaniemy (chyba?) posądzeni o uprawianie kryptoreklamy władzy. Pragniemy zauważyć, że jest to pierwszy przypadek w „nowożytnej” historii Szklarskiej Poręby, czyli od roku 1989, gdy burmistrz miasta obiecuje regularne sprawozdania do opublikowania w gazecie.

Zależy nam na rzetelnej informacji, której w mieście tak brakuje, zamierzamy więc konfrontować sprawozdania Burmistrza z rzeczywistością. Bardzo będą w tym pomocne reakcje czytelników, o które uprzejmie prosimy na adres: redakcja@szklarska-gazeta.pl Liczymy na wnikliwe i odważne komentarze pisane pod własnym nazwiskiem. W szczególnych przypadkach dyskrekcja jest oczywiście konieczna, zachowujemy więc na życzenie nadawcy jego dane do wiadomości redakcji. Prosimy jednak nie utożsamiać tego z klasycznymi anonimami bo od tego jest forum, gdzie każdy może sobie wylać tyle żółci ile mu się podoba. Kulturalni ludzie potrafią się wymieniać nawet najbardziej skrajnymi opiniami w kulturalnym stylu.

Redakcja



Co się musi zdarzyć ?

Wielu mieszkańców naszego miasta żyje z turystów. Podejmujemy szereg działań marketingowych by było ich jak najwięcej.

Ale czy wszyscy jesteśmy przygotowani do przyjęcia gości? Chodząc ulicami naszego miasta, rozmawiając z naszymi sąsiadami, wsłuchując się w opinie wypowiedzane w rozmowach lub na różnych forach internetowych dochodzę do wniosku, że oczekiwania są duże, ale wiele jest także do zrobienia. Nasze niedoskonałości to:

1. Mała integracja mieszkańców – brakuje nam prężnych organizacji skupiających i kreujących lokalnych liderów. Mała ilość podmiotów gospodarczych zrzeszonych w organizacji turystycznej utrudnia stworzenie wspólnej, atrakcyjnej oferty miasta. A wspólne akcje marketingowe mogą przysporzyć miastu większą ilość klientów przy minimalizowaniu kosztów.
2. Brak długofalowych wspólnych działań mieszkańców, konsekwentnie dążących do realizacji wytyczonego celu - powoduje, że aktywni działacze społeczni wykruszają się. Zniechęca to także młodych do podejmowania działań w ramach wolontariatu. Powstają inicjatywy, które na początku gromadzą dużą grupę mieszkańców, ale z czasem zostają jednostki, które bez wsparcia innych, ogromnym wysiłkiem osiągną cel. Kończą rozpoczęte zadania, ale nie podejmują później kolejnych. Przykładów jest dużo.
3. Niski poziom patriotyzmu lokalnego u niektórych mieszkańców - wiele osób deklaruje swoje oddanie dla spraw miasta, natomiast rzadko patriotyzm lokalny jest wypełniany zachowaniami typu – płacę podatki, dbam o porządk i estetyczny wygląd na swoim podwórku, uczestniczę w imprezach i angażuję się w ich organizację, promuję swoje miasto. Efektem takiego zachowania jest zabieganie tylko o własne interesy. Niestety - obecnie o klienta mogą konkurować tylko społeczności dobrze zintegrowane. Najważniejsze, to powiedzenie sobie szczerze - TYLKO MY możemy te niedoskonałości wyeliminować. Czas biegnie. Świat ucieka i wcale nie ogląda się na nas. Więc co takiego musi się zdarzyć aby wszystkim zależało na tym by Szklarska Poręba była z dnia na dzień miastem coraz bardziej atrakcyjnym dla mieszkańców i turystów?

Arkadiusz Wichniak

Szanowni Państwo Radni!

Idąc za ciosem będziemy prosić Was o własne wypowiedzi dla mieszkańców. Interesuje nas co Radny dotąd zrobił, co robi i co będzie robił w najbliższym czasie dla swoich wyborców. Obietnice wyborcze to nie czcza gadanina tylko rodzaj zobowiązania. Zdajemy jednak sobie sprawę, że wszystkich obiecanych rzeczy nie da się zbudować. Jest jednak różnica między obiektywnym brakiem możliwości a bezczynnością samorządową. Elektorat patrzy i komentuje. Z drugiej strony – są radni aktywni i skuteczni. Powinni, wręcz na bieżąco dzielić się z opinią publiczną dla zapewnienia stałej kontroli własnych działań.

Systematyczna obserwacja działalności Radnych pozwoli na obiektywną ocenę sprawowania mandatu a elektorat ma swój rozum i potrafi ocenić jak radny podchodzi do swoich zadań, mimo jakichś niedociągnięć.

Będziemy prosić o krótkie wypowiedzi Radnych według w/w schematu: było – jest – będzie. Objętość tekstów najwyżej na ok. 5000 znaków lub 1 stronę maszynopisu. Preferujemy elektroniczną formę wymiany informacji ale obiecujemy przepisywać nawet odręczne relacje. Naszym zdaniem publikacja wypowiedzi w kolejności alfabetycznej będzie najbardziej sprawiedliwa.

Jeżeli Radni wykażą chęć uczestnictwa w takich wypowiedziach to, z czasem, wyjdzie z tego ciekawa lektura. Cała antologia zaś, może stać się wartościową informacją, zwłaszcza przy następnych wyborach!

REDAKCJA

Jak ściągać to z najlepszych... ;)

Z prawdziwą dumą, redakcja **GŁOSU SZKLARSKIEJ PORĘBY** donosi, że urzędnicy samorządowi wzorując się na naszej gazecie umieścili swój BIULETYN na oficjalnej stronie internetowej miasta w postaci pliku PDF. Można go ściągnąć tu <http://szklarskaporeba.pl> Tak trzymać, Szanowna, acz nadal anonimowa, Redakcjo biuletynu miejskiego :)

(red)

Przyznajemy po cichu, że liczymy na prasową aktywność również wiceburmistrza Pana Zbigniewa Brozka. Mimo, że jest okrutnie zaharowany to może znajdzie chwilę na odezwanie się do czytelników? Szef daje dobry przykład :))

Redakcja

EPIZODY PRZEDSZKOLNE

FESTYN RODZINNY

Spotkaliśmy się w niedzielę 27. maja 2007 r. w Parku Miejskim. Było bardzo przyjemnie i wesoło, chociaż nie obeszło się bez tremy. No cóż, byli wśród nas debiutanci występów przed publicznością. Mamy nadzieję, że się podobało. Starszaki, maluchy i średniaki dały popis taki....

(tul)



EPIZODY PRZEDSZKOLNE

**KONKURS
LITERACKI**

08. maja 2007

Wszystkie wiersze są wspaniałe
te długie, krótkie i bardzo małe
rodzice bardzo się starali
i z dziećmi wiersze napisali
wybrali różną tematykę
dla mózgu dobra gimnastykę
mało odważnych było,
ale myślę, że się opłaciło
joasi tato ledwo oko otworzył
wziął pióro i od rana tworzył

mama mateusza bardzo się starała
z tezką w oku będzie wiersz wspominała
rodzice ani ostatnie poty wylali
ale najdłuższy wiersz napisali
kupa już o wakacjach marzy
może i nam się wyjazd przydarzy
bo w tajemnicy piszę wam
że fajną nagrodę dla was mam
tylko cierpliwie czekać musimy
w ogólnopolskim konkursie literackim
uczestniczymy

Autorami wierszy są rodzice dzieci z przedszkola nr 2.

Cieszę się dziś wszystkie dzieci,
stońce pięknie, rano świeci,
wielka radość dookola,
bo idziemy do przedszkola.
To przedszkole numer dwa,
zawsze tam zabawa trwa,
dzieci bawią się radośnie,
aż rodzicom serce rośnie.
Wszystkie panie są tam miłe,
aby mogły piękne chwile,
spędzać z nim nasze dzieci,
niech im ciągle stońce świeci!

Tata Joasi, Piotr Krudys

EPIZODY PRZEDSZKOLNE

KONKURS
LITERACKI

08. maja 2007

Było sobie raz przedszkole
gdzie chodziły dzieci
uśmiechnięte i wesole
tam opiekę cudną miały
bo kochane panie pracowały.
kuchareczki się krzątały
aby dzieci zawsze dobry
obiad dostały.
szkoda, że już lat 7 mam
i od września nie będę chodzić
tam!

Mama Mateusza, Jolanta Żołyniak

Była raz Marysia
miała żółwika i misia
co nocą nie chcieli spać
Marysia wzięła flet,
zaczęła grać
misi zamknął oczka
i zasnął w mig
a żółwik zaczął śnić

Mama Marysi, Małgosia Pałucka

Wakacje
marzy mi się morze,
może pojedę nad to morze.
fale, mewy, meduzy
odwiedze was
bo wakacji
nadszedł czas

Mama Kuby, Agnieszka Kania

Bal na łące,
wieczorem, gdy zasypia stońce,
na łące żółte kaczki,
zwołują na bal dmuchawce,
jaskry i kolorowe latawce.

Zabawa będzie wesola,
w blasku świetlików wota,
biedronka, w czerwone kropki,
sąsiadów z pobliskiej łąki.

Tańczą żuki i motyle
muchy, oraz trzmiele.
tańczą w kółko i zawile,
tak, że wszystkim jest wesole.

Mama Adama, Dorota Nowak

Osiedle Huty
Niebo błękitne nade mną.
Świerkowy wokół las;
To moje podwórko,
Mój cały, wielki świat.
Schowane w lesie tkwi,
Niewielkie Osiedle Huty;
Zimą zmrożone jest,
Jesienią mgłą zasnuje.
Tu znajdziesz Krzywe Baszty,
Gdzie Schaffgotschowie śpią;
i Krucze skały groźne
Nad rzeką stromo tkwią.

W wąwozie Kamieńczyka
Przystanął w kącie czas;
Tu spotkasz woźcę Bronisza,
Zwiedzającego las.
A w Karkonoskim Parku
Wsluchaj się w leśny gwar,
Wędrując na Szrenię,
Poznasz tych gór tajemnice.
A gdy wędrownka mnie znauży,
Wnet do przedszkola powrócę;
I wspominając widoki z podróży,
Z dziećmi piosenkę zanucę.

Mama Ani, Aneta Palińska

EPIZODY PRZEDSZKOLNE

DZIEŃ DZIECKA**KOCHANE DZIECIAKI ŻYCZYMY WAM!**

Aby serduszka Wasze gorące
Były jak wielkie słońce
Żeby uśmiech szczerzy i radosny
Przypominał zapach wiosny
I niech uśmiecha się do Was świat cały
Żeby dni tylko radosne Wam upływały
(tul)



Zielarze - laboranci

Legendarnym władcą Karkonoszy i Gór Izerskich jest Duch Gór; najczęściej zwany przez Niemców Rübezahlem, u Czechów Krakonošem lub Panem Janem, a Polacy określali go niezbyt właściwie jako Liczyrzepę, Skarbnika Ryfejskiego, Rzepolicza lub Rzepióra. Sława karkonoskiego Ducha Gór od średniowiecza szeroko rozpowszechniła się w Europie. Legendy o nim rozpowszechniali ludzie czerpiący z bogactw pochodzących z jego królestwa: dawni walońscy poszukiwacze skarbów, minerałów i kamieni szlachetnych, hutnicy szkła, zielarze-laboranci oraz zamieszkali w Karkonoszach twórcy.

Trzecią grupą penetrującą w dawnych czasach Karkonosze i Góry Izerskie byli "laboranci" - poszukiwacze i wytwórcy ziołowych medykamentów. Legendarny początek kręgowi śląskich "laborantów" dali rozczarowani oficjalną nauką studenci medycyny uniwersytetu w Pradze. Pojawili się w górach i przy współpracy z miejscowymi zielarzami podnieśli lecznicze wykorzystanie tutejszych roślin do wyżyn medycznej doskonałości. "Laboranci" zajmowali się nie tylko zbieraniem, przygotowaniem leków i ich sprzedażą, ale też czasem nielegalnymi praktykami lekarskimi. Głównym miejscem sprzedaży ziołowych medykamentów były jarmarki i odpusty oraz handel domokrażny. Do ogromnej popularności leków przyczyniła się legenda otaczająca od wieków Karkonosze - siedzibę Ducha Gór.

W drugiej połowie XVII w. M. J. Praetorius w zbiorze "Znane i nieznanne historie o karkonoskim Duchu Gór" zamieścił wiele legend dotyczących zielarzy i postaci karkonoskiego władcy. W jednej z nich pisał: Duch Gór nie pozwala ograbić swego ogrodu. Pewnego razu czterech Walończyków [Walonowie zajmowali się również zielarstwem - przyp. P.W.] poszło do Krebsa [laborant z Piechowic - przyp. P.W.], który mieszka pod górami i prosili go, żeby zechciał z nimi pójść w góry. Obiecali przy tym postępować według jego woli. Krebs zapytał

ich, czego zamierzają szukać w górach. Odpowiedzieli, że chcą korzeni i szlachetnych kamieni, między innymi także prawdziwego korzenia mandragory. Krebs powiedział im i sumienie ich ostrzegł, żeby szukali czego chcą, ale korzeń mandragory mają zostawić w spokoju, ponieważ Pan Gór, jeśliby miał ów korzeń, to zostawi go dla siebie. Nie da go nikomu innemu, prócz tego, komu zechce go dać. Odpowiedzieli, że to właśnie z powodu korzenia mandragory wybrali się w tak daleką podróż i zamierzają poważnie się na to na własne ryzyko i odpowiedzialność. Krebs ostrzegł ich jeszcze raz sumiennie, lecz nie chcieli go słuchać. Kiedy później jeden z nich wziął motykę i uderzył nią pierwszy raz w ziemię, wtedy upadł, stał się czarny jak węgiel i natychmiast skonał. Trzej pozostali tak się przestraszyli, że uwierzyli Krebsowi, który ich przecież ostrzegał. Wtedy poszli z nim szukać innych kamieni szlachetnych, a swego dobrego kompana pochowali".

"Laboranci" podtrzymywali ten mit obierając sobie za patrona karkonoskiego władcę, niejednokrotnie jego podobiznami ozdabiając zielarskie kramy. Duch Gór bywał określany przez nich jako "Wurzelmann", czyli "korzennik" - najbardziej wtajemniczony w leczniczą skuteczność karkonoskich ziół.

Z 1690 r. zachował się opis śląskiego "laboranta":

"Wysoki, ubrany cały na zielono, miał na głowie ogromny wieniec z różnorodnych ziół i równie ogromną brodę. Wokół szyi wisały mu żywe żmije; dawał się on im kąsać po rękach aż do krwi, by następnie pokazywać moc leczniczą żmijowego sadła, którym smarował świeże ukąszenia. Miał różne zioła. chodziły wieści, że nawet posiadał środki na odczynienie uroków."

Co zrozumiałe "laboranci" starli się ukrywać przed niepowołanymi miejsca swoich poszukiwań i tajniki produkcji karkonoskich medykamentów.

Przemysław Wiater

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

SZKLARSKA PORĘBA, ul. Sikorskiego 8 (tel. 0-75 717 21 46, 0-75 717 55 43) Szklarska Poręba, dnia 05. 06. 2007 rok

Sprawozdanie ze spotkania partnerów Porozumienia Partnerskiego Zdolna Dolna, wpisujące się w ogólnopolską akcję Czerwiec Aktywnych Społeczności.

W dniu 04 czerwca 2007 roku odbyło się kolejne spotkanie grupy partnerskiej Zdolna Dolna. Celem spotkania było podsumowanie działań za pierwsze półrocze 2007 roku oraz planowanie przedsięwzięć na kolejne półrocze. Do kalendarza imprez zostały wpisane następujące projekty:

1. porządkowanie terenu i nasadzenie drzew – teren kościoła i zielone skwerki Szklarskiej Poręby Dolnej;

2. otwarcie drugiej części świetlicy (kuchnia,

łazienka, sala gimnastyczna);

3. uroczyste otwarcie boiska budowanego w ramach programu „Blisko boisko” z meczem inauguracyjnym oraz festynem;

4. porządkowanie cmentarzy;

5. zabawa andrzejkowa dla chętnych;

6. zabawa mikołajkowa dla dzieci i młodzieży;

7. integracyjna Kolacja Wigilijna dla samotnych.

Ustalono jednocześnie, że projekt Festynu Walońskiego będzie omawiany w późniejszym terminie. Spotkanie odbyło się na świetlicy „Cegielka”. Na spotkanie przybyli zaproszeni goście: Pani Irena Rzemieniewska - radna z terenu Szklarskiej Poręby Dolnej, Pani Justyna

Łukasik - właścicielka Domu Wczasowego „Jaś”, przedstawiciele młodzieży mieszkający na terenie Szklarskiej Poręby Dolnej, - przedstawiciele MOPS-u.

Kolejne spotkanie zaplanowano w połowie lipca, o czym zostanie powiadomiona lokalna społeczność. Do tego czasu należy zorientować się w możliwościach nieodpłatnego uzyskania sadzonek drzew i krzewów od Nadleśniczego Nadleśnictwa Szklarska Poręba, oraz w możliwościach wystawienia tablicy informacyjnej o ciekawych, historycznych obiektach usytuowanych w Szklarskiej Porębie Dolnej.

Violetta Kania St. pracownik socjalny MOPS

MOPS Szklarska Poręba

Oferujemy pomoc !!!

> Jeżeli w twojej rodzinie istnieje problem alkoholowy, narkotykowy, nadużywania leków;

> Jeżeli doznajesz od najbliższych ci osób lub wiesz o istniejącej w rodzinie przemocy fizycznej, psychicznej lub innej;

> Jeżeli w rodzinie istnieje inny problem, z którym nie możesz sobie poradzić;

Nieodpłatna pomoc specjalistów wynika z Miejskiego Programu Profilaktyki i Przeciwdziałania Alkoholizmowi, Narkomanii i Przemocy w Rodzinie w Szklarskiej Porębie, na rok 2007

Zgłoś się do Punktu Konsultacyjnego!

MOPS ul. Sikorskiego 8, Szklarska Poręba

Terapeuci uzależnień: Barbara Nachmann - wtorek 9:30 – 14:30, Wojciech Machnik - piątek 10:00-15:00,

Pedagog i terapeuta- Alicja Łukaszewicz - środa 14:30-17:30

Psycholog - Piotr Kędziora - poniedziałki 18:00 – 20:00 po wcześniejszym tel. umówieniu, 509205831

Prawnik - Andrzej Musiela - poniedziałki 13:00-15:00, piątki 15:00-18:00

Czynny jest telefon zaufania pod numerem 0-75 717 32 90 - w dniach i godzinach urzędowania terapeutów.

Pamiętaj! Nie jesteś sam!

KOMUNIKAT BURMISTRZA

Ponad 1000 osób wśród mieszkańców Szklarskiej Poręby nie wymieniło dowodów osobistych. Jeżeli nie złożą stosownych dokumentów to od 1. stycznia 2008 roku nie będą dysponować aktualnym dokumentem tożsamości. Róbmy kampanię informacyjną w tej sprawie.

Burmistrz Szklarskiej Poręby

Arkadiusz Wichniak

Podziękowania!

Serdeczne podziękowania Państwu **Annie i Dariuszowi Michalakom**, właścicielom pensjonatu „Liczyrzepa”, za okazaną pomoc i niezwykłą gościnność składa Szklarskoporębska Grupa Obywatelska, organizator debaty w ramach akcji „Masz głos, masz wybór”.

Marzena Czarnecka

O świętym Wawrzyńcu w Karkonoszach słów kilka.



Święty Wawrzyniec – to diakon i męczennik chrześcijański żyjący w III wieku naszej ery. Prawdopodobnie pochodził z Hiszpanii, a z aragońskiego miasta Huesca, gdzie obecnie co roku w dniach od 9 do 15 sierpnia trwają obchody dla uczczenia postaci świętego. W Rzymie, dokąd przybył, papież Sykstus II powierzył Wawrzyńcowi administrację dóbr i opiekę nad ubogimi. Gdy podczas kolejnej fali prześladowania chrześcijan urzędnicy cesarscy zażądali od Wawrzyńca wydania wszystkich skarbów kościelnych, on odprawił ich, a bogactwa rozdał biednym. Po kilku dniach zgromadził całą biedotę Rzymu, oświadczając prześladowcom: *"Oto są skarby Kościoła!"*. Tradycja mówi o męczeńskiej śmierci Wawrzyńca dnia 10 sierpnia 258 r. na rzymskiej Via Tiburtina, rozciągniętego na rozżarzonej do czerwoności kracie, która w ikonografii chrześcijańskiej stanowi jego atrybut. Podczas męczarni, z wolna przypiekany na żywym ogniu, Wawrzyniec miał rzec oprawcy: *"Czy nie widzisz, że ciało moje jest już dość przypieczone? Obróć je teraz na drugą stronę!"*

Niezwykłe okoliczności męczeństwa świętego Wawrzyńca sprawiły, że jego kult szybko się rozpowszechnił od schyłku starożytności. Jeden z najstarszych formularzy liturgicznych, zwany Sakramentarium Leoniańskim, zawiera kilkanaście różnych tekstów modlitw przeznaczonych do wygłaszania podczas uroczystości poświęconej upamiętnieniu świętego Wawrzyńca, która przypada na dzień 10 sierpnia.

Święty Wawrzyniec był czczony jako patron ubogich, administratorów, archiwistów, bibliotekarzy, studentów, na równi ze świętym Florianem był opiekunem straży pożarnych, ale i innych zawodów związanych z ogniem; pszczelarzy, prasowaczek, piekarzy, kucharzy, piwowarów, destylatorów, oberżystów i winnic. Według tradycji szczególnym kultem w Karkonoszach otaczali go wytapiacze szkła, hutnicy, górnicy oraz walońscy poszukiwacze skarbów, minerałów i kamieni szlachetnych. Święty Wawrzyniec wzywany jako orędownik chronił od pożarów, pomagał również cierpiącym w bólach pleców i w chorobach reumatycznych. Według legendy, co piątek miał schodzić do czyśćca, aby wybawić choćby jedną duszę.

W symbolice chrześcijańskiej święty Wawrzyniec przedstawiany jest w dalmatyce, w

jednej ręce trzymając kratę, na której był spalony, w drugiej gałązkę palmy, jako symbol męczeństwa. Postać świętego może też występować z ewangelią i krzyżem lub z torebką na pieniądze, z której rozdawać miał je ubogim.

Na planie kraty, na której męczono świętego, został zbudowany przez Filipa II w XVI wieku Escorial – położony pod Madrytem pałac królów hiszpańskich. Święty Wawrzyniec stał się patronem frankońskiej Norymbergi, a jego imię nosi najważniejsza rzeka Kanady oraz Zatoka Świętego Wawrzyńca.

Odpowiednikiem imienia Wawrzyniec w łacinie jest imię Laurentius, a żeńską odmianą – Laura. Imię Wawrzyniec było stosunkowo często spotykane w Polsce. We wczesnym średniowieczu dotarło z sąsiednich Czech, przechodząc w swoim brzmieniu kolejne przemiany: Laurentius – Lauryn – Ławryzn – Wawryzn – Wawrzyniec. Ku czci świętego Wawrzyńca wystawiono w Polsce ponad 100 kościołów i kaplic oraz sanktuaria, licznie kiedyś nawiedzane; w Dolistowie na Podlasiu czy w wielkopolskim Dolsku. czy w Rozpocinie.

Postać świętego Wawrzyńca od dawna znana była w Karkonoszach. W czasach nowożytnych pełni jeszcze obaw ludzkie coraz częściej zapuszczali się w nieprzystępne królestwo groźnego Ducha Gór. Z czasem o Śnieżkę zaczęły się toczyć spory graniczne. Do szczytu rościł sobie pretensje Albrecht hr. Wallenstein, wybitny wódz wojsk cesarskich podczas wojny trzydziestoletniej oraz rodziny Harrachów i Schaffgotschów. W 1665 r. dla udokumentowania swoich praw na najwyższym szczycie Karkonoszy Christoph Leopold von Schaffgotsch rozpoczął budowę kaplicy pod wezwaniem św. Wawrzyńca. Fundacja kaplicy miała oznaczać także ostateczne pokonanie złych mocy i przypiecztowanie chrześcijańskiego panowania nad Karkonoszami. Miało się to stać za pośrednictwem świętego Wawrzyńca – patrona ludzi związanych z górami. Roboty budowlane, którymi kierował Bartłomiej Nantwig z Gryfowa Śląskiego, posuwały się powoli, pomimo, że



okresowo pracowało tutaj do 60 robotników. Tak długi czas budowy okoliczni mieszkańcy tłumaczyli tym, że złe duchy zamieszkujące szczyt Śnieżki, nie chcą dopuścić do powstania kaplicy. Pomimo licznych przeciwności budowę ukończono w 1681 r., kiedy to kaplicę w dniu świętego Wawrzyńca uroczystie konsekrował Bernhard Rossa, znany opat klasztoru cystersów w Krzeszowie. Przy poświęceniu kaplicy opatowi asystowało 10 duchownych i ponad 100 wiernych. Kaplica wzniesiona została z kamienia na rzucie koła o średnicy 7 i wysokości 14 metrów, przykryta została spłaszczoną kopułą z lunetami. Nakryta została

namiotowym dachem i oszalowana gontem.

Kaplicą na Śnieżce opiekowali się cystersi z należącej do rodziny Schaffgotschów Cieplic Śląskich. Nieco powyżej dzisiejszego schroniska Strzecha Akademicka cystersi wzniesli schron mający chronić wędrowców w razie niepogody, który zwany był jako „Księżę Schronisko” i funkcjonował w latach 1738-1824.

Zbudowanie kaplicy świętego Wawrzyńca na Śnieżce przyczyniło się do zwiększenia liczby peregrynacji na Śnieżkę. Kilkakrotnie odprawiane w ciągu roku msze przyciągały wiernych. Liczba odwiedzających kaplicę wzrosła się jeszcze od wprowadzenia w 1708 r. regularnych nabożeństw, które odbywały się do 1749 r. pięć razy w roku, a później ich ilość zmniejszono do trzech. Msze święte odprawiane na Śnieżce cieszyły się dużym powodzeniem. Korzystali z nich, oprócz dawnych turystów i pielgrzymów, także mieszkańcy okolicznych bud pasterskich, położonych tak po czeskiej, jak i śląskiej stronie gór. Cystersi sprawowali opiekę nad kaplicą aż do kasacji zakonu w Prusach w 1810 r. W latach 1824-1854 dawna kaplica służyła jako schronisko, a barokowy ołtarz z rzeźbą świętego Wawrzyńca przeniesiono do kaplicy świętej Anny przy Dobrym Źródle nad wsią Sosnówka. W 300-lecie poświęcenia kaplicy umieszczono w niej 10.08.1981 r. tablicę pamiątkową ufundowaną przez przewodników górskich. Kaplicę remontowano w latach 1939 i 1964. Obecnie w kaplicy na Śnieżce, co roku 10 sierpnia, w dzień św. Wawrzyńca odprawiane jest nabożeństwo i obchodzone jest „Święto przewodników i ludzi gór”.

W Kotlinie Jeleniogórskiej kaplica na Śnieżce nie była jedynym miejscem związanym z Laurentiusem. Według późniejszych, legendarnych przekazów, w 1148 r. mistrz górniczy Laurentius Angelus odkrył złoża rudy żelaza w Kowarach na zboczu góry Rudnik, a w 1156 r. pokłady ołowiu- i miedzionośne w niedalekiej Miedziance w Rudawach Janowickich. Laurentius Angelus mógł być jednym z pierwszych poszukiwaczy minerałów i kamieni szlachetnych, którzy przybyli w Karkonosze. Być może Imię Laurentius mogło zostać nadane kowarskiemu górnikowi później, dla utrwalenia jego postaci w dziejach, gdyż to właśnie święty Wawrzyniec znany był w karkonoskiej tradycji jako patron górników, hutników i poszukiwaczy skarbów.

W 1158 r. książę Bolesław Kędzierzawy wysłał dwunastu poddanych w dolinę Jedlicy, na północne zbocza wzniesienia Średniak, poniżej Przełęczy Okraj, którzy założyli osadę o nazwie „Żelazna Góra”, zaczęli wydobywać rudę i ją wytapiać. W 1225 r. kowarscy górnicy i hutnicy wydobywać mieli drewnianą kaplicę pod wezwaniem św. Wawrzyńca.

W Dziwiszowie, opodal Jeleniej Góry, znajduje się wzmiankowany w początkach XIV wieku gotycki kościół pod wezwaniem św. Wawrzyńca. Okolice Dziwiszowa były w średniowieczu miejscem intensywnych poszukiwań złota pozyskiwanego z potoków i szybów górniczych. Badania archeologiczne prowadzone tutaj w latach dziewięćdziesiątych XX wieku stwierdziły istnienie ponad takich 120 szybów.

cd. na str. 11

Cd. ze str. 10

W jednym z nich założono wykop sondazowy, a znalezione fragmenty naczyń ceramicznych pozwoliły datować koniec prowadzonej w nim eksploatacji na XV-XVI wiek.



Jeszcze i dziś w okolicznych potokach, a szczególnie w potoku o nazwie Złotucha, można natrafić na drobiny tego najszlachetniejszego z kruszców. Nie można wykluczyć, że poświęcenie kościoła w Dziwiszowie świętemu Wawrzyńcowi miało związek z eksploatacją mineralogiczną tych terenów.

Współcześnie święty Wawrzyniec został uznany za patrona przez Sudeckie Bractwo Walońskie. Walończycy w porozumieniu z Nadleśnictwem Szklarska Poręba zamierzają ufundować kaplicę świętego Wawrzyńca w Czerwonej Jamie – niewielkiej jaskini powstałej po wybraniu gniazda pegmatytów w pierwszej połowie XIX w. Czerwona Jama położona jest przy szlaku zielonym prowadzącym wzdłuż rzeki Kamiennej, opodal Czeskiego Brodu, na granicy Szklarskiej Poręby Średniej i Szklarki. Tak więc, dzięki górnikom, hutnikom i Walonom powstać wywodzącego się z Hiszpanii świętego Wawrzyńca na trwałe zagościła w Karkonoszach.

Przemysław Wiater

Manifest prowincjonalnej feministki



Tarcza NIE! Kolorowy protest na Helu

Ósmego czerwca na Helu pacyfiści z całej Polski uczestniczyli, wraz z innymi środowiskami antywojennymi, w pokojowej manifestacji przeciwko amerykańskiemu systemowi rakietowemu w Polsce. Bezpośrednim impulsem do zorganizowania manifestacji była wizyta na Helu prezydenta USA G. Busha. Manifestacja była jaskrawym przykładem zderzenia dwóch odmiennych podejść do polityki. Z jednej strony- kolorowy i rozśpiewany tłum, z drugiej- uzbrojeni policjanci. Manifestanci, którzy przybyli na Półwysep Helski w większości już poprzedniego dnia, zaczęli około 11:00 zbierać się przed stacją PKP w Juracie. Stopniowo docierali kolejni, informując o kłopotach z przejazdem. Około 12:00, jako sygnał do rozpoczęcia manifestacji, odbył się poruszający performance.



Kiedy stuosobowa grupa zamierzała sformować pochód i ruszyć w kierunku miejscowości Hel ku rezydencji prezydenckiej, podjechały na sygnale policyjne pojazdy i wysypało się z nich kilkuset czarnych, uzbrojonych policjantów. Policjanci zaczęli spychać tarczami uczestników manifestacji z jezdni, w kierunku chodników. Jednak kiedy natrafili na linię osób siedzących na ziemi i pokojowy, ale stanowczy opór, zatrzymali się. Akcję policji można ocenić jako utrzymaną w

dopuszczalnych granicach: nie nadużywano szczególnie przemocy. Po około półtorej godziny pojawił się wśród manifestantów burmistrz Juraty, który potwierdził nasze prawo manifestowania i wyraził zdziwienie nadmiernymi środkami policyjnymi przeciwko pokojowej manifestacji, czym zyskał sobie naszą sympatię i zebrał brawa. Ostatecznie, po kolejnych godzinnych targach z policją, manifestacja ruszyła zaplanowaną trasą w stronę rezydencji prezydenckiej. Doszliśmy zgodnie z planami w bezpośrednie sąsiedztwo rezydencji. Przed kordonem zamykającym dostęp do samej rezydencji, manifestacja zatrzymała się.

Na tle tarcz uzbrojonej policji rozpoczął się piknik pokojowy. Duża ekipa z bębni i instrumentami perkusyjnymi dała perfekcyjny koncert, który porwał manifestantów do tańca. Policjanci wyraźnie mieli ochotę przyłączyć się, ale - rozkaz to rozkaz. Powtórny performance powalił wszystkich na kolana: tym razem w tłum manifestantów wjechał na koniu sam George Bush w wersji sado-maso (czarne lateksy, szpilki, pejcz).

Przed samym przylotem prezydenckiego helikoptera na jezdni powstał ułożony z siedzących manifestantów napis: GET OUT! Po godzinie 19:30 manifestacja zakończyła się podobnie pokojowo, jak przebiegała. Półwysep Helski był zamknięty dla ruchu i sparaliżowany jeszcze przez niemal 2 godziny.

Artur Łazowy



Proszę Panów i Pań - jestem feministką.

Długo zastanawiałam się, o czym mogłabym napisać na sam początek mojej współpracy z tym szacownym medium. I doszłam do wniosku, że najlepiej zacząć z grubej rury czyli od tego niepopularnego wyznania. Jest ono do tego stopnia kontrowersyjne, że dostało się nawet na T-shirty (a tam, jak wiadomo zamieszcza się tylko najmocniejsze slogany). Jestem feministką kosmopolityczną, bo czerpię z całej spuścizny międzynarodowych pokoleń feministek. Sufrażystki i feministki szwedzkie, amerykańskie, francuskie, dzięki ostatnim kontaktom także irlandzkie, są moimi protoplastkami. Jestem feministką europejską, bo wiem, że prawo europejskie broni mnie czasem lepiej niż polskie. Jestem feministką narodową, bo znam i cenię nasze narodowe wojowniczkę i prawa kobiet. Te, które walczyły pod zaborami, te z czasów II Rzeczypospolitej i te obecne. Jestem feministką lokalną, bo choć nie znam wielu innych dolnośląskich feministek, to na swój własny użytek, często bez wsparcia skutecznie realizuję feministyczne ideały. I właśnie o tej lokalności chciałabym pisać.

Cd. na str. 12

Cd. ze str. 11

Najłatwiej znaleźć informacje o świecie, Europie czy Warszawie. Nie zawsze i nie wszystko można łatwo przełożyć na nasze prowincjonalne realia, bo nawet wrocławianki mają często większe możliwości niż my, oddalone od dużych ośrodków dziewczyny i kobiety z Legnicy, Wałbrzycha, Jeleniej Góry, czy właśnie Szklarskiej Poręby, nie wspominając już nawet o mieszkankach mniejszych miejscowości. Niektóre panie pewnie chętnie zadałyby pytanie: po co mi ten cały (fel!)minizm. Złe mi? Chłopa mi brak? Mało mam problemów? Nienawidzę facetów? Złe mi nie jest, problemów mam wystarczająco i bez tego. Rodzaj męski bardzo lubię, choć niektórzy przedstawiciele mnie czasem irytują (podobnie mam z przedstawicielkami rodzaju żeńskiego). Jeśli zaś ktoś lub ktosia udowodni mi związek "chłopabraku" z feminizmem, to chętnie odpowiem i na to pytanie.

- A właściwie o co chodzi z tym całym feminizmem i równouprawieniem? - zapyta się być może pani Ewa lub pan Adam.

Moją ulubioną odpowiedzią na to pytanie jest zdanie Cheri Kramarai i Pauli Treichler, iż feminizm jest radykalnym poglądem, że kobiety są ludźmi. Bez względu na wszystko kobiety są ludźmi, więc tak jak każdy człowiek z osobna, każda z nas ma swoje wady i zalety, bywamy głupie i mądre, bywamy miłe i niemile, bywamy silne i słabe, pasywne i biorące sprawy w swoje ręce, miewamy (lub nie) instykt macierzyński. Wszystko zależy od egzemplarza, na który się trafi. Nigdy nie jesteśmy tylko macicami, ani tylko rękami do pracy, ani gumowymi lalami stworzonymi dla seksualnych uciech. Dlatego żądamy, by traktować nas jak ludzi i pozwolić nam używać mózgow, byśmy mogły decydować o sobie, własnym celu i swojej przyszłości. A równouprawienie? Odwołam się tu do koncepcji Rady Europy, która promuje różnorodność jako najwyższą wartość, także, gdy mowa o równości płci. Celem jest w takim razie prawdziwe partnerstwo kobiet i mężczyzn, jak również równowagę celów i wartości męskich i kobiecych na każdym poziomie władzy. Podkreśla się znaczenie różnic, nie zaś „ślepotę na płęć”, a także to, iż równość de iure nie prowadzi bezpośrednio do równości de facto. Co w praktyce oznacza nie tylko stanowienie równościowego prawa, ale także aktywne przeciwdziałanie dyskryminacji na każdym poziomie życia społecznego. Podstawą jednak jest wolny wybór ról, jakie dana jednostka, bez względu na płęć, chce pełnić w swoim życiu.

Czy Ewie i Adamowi wystarczy tych informacji? Założę się, że nie! Dlatego też artykułem niniejszym rozpoczynam cykl pt. "Feminizm na codzień i od święta", w którym będę odpowiadać na pytania i obalać mity oraz dodawać otuchy tym, którzy i które czują się osamotnione i osamotnieni w swoich poglądach feministycznych!

Anna Kuliberda

GŁOS Szklarskiej Poręby, gazeta internetowa, ISSN 1897-7634; www.szklarska-gazeta.pl; 58-580 Szklarska Poręba, ul. Jedności Narodowej 9, tel: 0/605661196, redakcja@szklarska-gazeta.pl

Laboratorium Monitoringu Budżetu czyli budżet naszej gminy nie jest dla nas tajemnicą.

Dlaczego budżet gminy jest tak ważny, że postanowiliśmy stworzyć specjalny program pod nazwą Laboratorium Monitoringu Budżetu (LMB)? Program, w ramach którego będziemy się zajmowali zarówno kwestią obywatelskiego tworzenia budżetu jak i jego obywatelską kontrolą.

Budżet gminy jest jednym z najważniejszych lokalnych instrumentów zaspokajania zbiorowych potrzeb mieszkańców. Warto pamiętać, że są to NASZE pieniądze, które oddajemy z podatków pod zarządzanie przedstawicielom samorządu gminnego (rada, wójt, administracja). Zadaniem administratorów naszych pieniędzy jest jak najpełniejsze zaspokojenie naszych potrzeb: bezpieczeństwa, edukacji, rozrywki i rekreacji, dostępu do wody i wielu innych. Efektywne zaspokojenie tych potrzeb zależy w dużej mierze od tego w jaki sposób władza samorządowa pyta nas, co byśmy chcieli zmienić, poprawić w naszej miejscowości a w konsekwencji tego zdecyduje na jakie inwestycje w danym roku przeznaczy pieniądze itp. W tym aspekcie, w ramach naszego projektu chcemy przyglądać się temu w jaki sposób władza samorządowa komunikuje się z mieszkańcami aby jak najskuteczniej odpowiadać na ich aktualne potrzeby. Chcemy promować narzędzia konsultacji budżetowej jako skutecznego środka, zarówno diagnozy lokalnych problemów, jak również mechanizmu wzmacniania lokalnej demokracji i obywatelskiej odpowiedzialności za miejsce zamieszkania. Przyglądamy się więc temu jak w lokalnym prawie uregulowane są kwestie prowadzenia konsultacji z mieszkańcami, jakimi narzędziami wzajemnego informowania dysponuje dany samorząd gminny oraz w jaki sposób są one wykorzystywane.

Drugim obszarem w ramach programu Laboratorium, jakim będziemy się zajmować jest obywatelski monitoring budżetu. Oznacza to tyle, że obywatele analizują budżety swoich gmin. Przyglądają się temu jakie są dochody budżetowe, na co wydane są NASZE pieniądze, jakie są efekty tych wydatków i kto z nich korzysta. Przyglądamy się polityce podatkowej samorządu, jasności i przejrzystości przepisów, regulujących zarówno sposób pobierania podatków i opłat jak również zwolnień i umorzeń. Interesuje nas to czy w danym samorządzie polityka finansowa jest jawna i przejrzysta tzn. czy wszelkie informacje dotyczące spraw finansowych są dostępne i zrozumiałe dla mieszkańców. Czy, jeśli chcę się dowiedzieć jakie są warunki zwolnień z opłat

np. targowych to czy jest to bezproblemowe, czy wystarczy, że wejdę na stronę BIP i w zakładce finanse znajdę odpowiednie zapisy, czy też muszę się nabiegać i naprosić, aby taką informację uzyskać. Przejrzystość, dostępność (w sensie jej zrozumiałości) oraz jawność informacji o finansach publicznych, czyli o tym jak władza samorządowa zarządza naszymi pieniędzmi, są dla nas jednym z kluczowych elementów dobrego funkcjonowania lokalnego samorządu.

Zarówno nasze obywatelskie uczestnictwo w tworzeniu polityki inwestycyjnej gminy, poprzez zgłaszanie problemów, potrzeb oraz możliwości ich rozwiązań podczas corocznych cykli tworzenia budżetu gminy z jednej strony, jak również rzetelna analiza warunków formalnych (lokalnych przepisów prawa, regulaminów) i faktycznej ich realizacji w zakresie pozyskiwania, wydatkowania oraz rozliczania się przez władzę z wydatków są filarami przejrzystego funkcjonowania samorządu oraz wysokiej jakości życia publicznego. To w dużej mierze od Nas zależy, jak się będzie nam żyło w naszej miejscowości. Aktywne uczestnictwo w tych dwóch obszarach przyczynia się do znacznej poprawy jakości usług dostarczanych mieszkańcom przez władze samorządowe.

Ważnym elementem w naszym programie jest również gromadzenie i upowszechnianie dobrych praktyk stosowanych przez nasze samorządy, abyśmy mogli się nawzajem wzmacniać i inspirować w celu jeszcze skuteczniejszej pracy na rzecz wspólnego dobra jakim jest wspólnota mieszkańców czyli gmina.

W pierwszej edycji projektu LMB bierze udział 9 Lokalnych Grup Obywatelskich z całej Polski od Warszawy przez Katowice, Dębicę, Piłę, Stronie Śląskie, Rudę Śląską, Poddębice, Szklarską Porębę, aż po małą gminę Stanisławów. Ogólnopolskim koordynatorem LMB jest Stowarzyszenie Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich, lokalnymi koordynatorami/kami są liderzy/ki Lokalnych Grup Obywatelskich. Zapraszamy do współpracy wszystkich, którzy chcieliby włączyć się w rozwój programu LMB zarówno na lokalnym jak i ogólnopolskim poziomie.

Darek Kraszewski

Koordynator Projektu ze strony SLLGO

Program sfinansowany ze środków Fundacji im. Stefana Batorego

